

# Kersten, Krystyna

---

## Osadnictwo wojskowe w 1945 roku : próba charakterystyki

---

Przegląd Historyczny 55/4, 640-659

---

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KRYSTYNA KERSTEN

## Osadnictwo wojskowe w 1945 roku

### Próba charakterystyki

Opracowania historii powojennego osadnictwa wojskowego w poszczególnych regionach zachodniego pogranicza są stosunkowo bogato reprezentowane, częściowo już w druku, częściowo jeszcze w planach badawczych<sup>1</sup>. Stwarza to pilną potrzebę podjęcia bardziej ogólnych zagadnień z tej dziedziny. Brak takiego zarysu niekorzystnie odbija się na studiach regionalnych. Niewspółmiernie wiele uwagi poświęcają one referowaniu podstawowych zasad organizacyjnych osadnictwa wojskowego, z uszczerbkiem dla konkretnej analizy sytuacji w danym rejonie. Przede wszystkim jednak badania te w najlepszym wypadku włączają osadnictwo wojskowe w całokształt działań osiedleńczych terenu, tracąc z pola widzenia szersze związki i współzależności między tym procesem a charakterem i przebiegiem powojennych migracji zewnętrznych i wewnętrznych oraz warunkami, w jakich się one dokonywały. Dopiero analiza tych związków umożliwi wyjście poza proste opisy organizacji i wyników osadnictwa wojskowego, co może stanowić początek prac badawczych, ale nigdy ich rezultat ostateczny. Stwarza to również płaszczyznę dla bliższej charakterystyki i oceny tego zjawiska. Sprawa ma zresztą podwójny aspekt. Osadnictwo wojskowe jest bowiem jakby soczewką, skupiającą niektóre węzłowe problemy osadnictwa; zwłaszcza rozbieżności między zamierzeniami i planami, a obiektywnymi warunkami i możliwościami ich realizacji, jedno z najbardziej charakterystycznych zjawisk procesów osadniczych, na tym polu przejawiały się szczególnie jaskrawo.

Należy podkreślić, że osadnictwo wojskowe było tylko elementem składowym osadnictwa, a ściślej mówiąc migracji polskiej ludności na ziemię odzyskane. Nie stanowiło ono nawet odrębnego typu migracji, ale przeciwnie, różne typy migracji w sumie złożyły się na osadnictwo wojskowe<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Por. W. Dinwebel, *Wojskowa akcja osadnicza w powiecie Lwówek Śląski 1945—1946*, „Polska Ludowa” t. II, 1963, s. 27—40. W przygotowaniu jest praca o osadnictwie na Dolnym Śląsku oraz niebawem ukaze się w „Przeglądzie Zachodnio-Pomorskim” mój szkic o tej formie osadnictwa na Pomorzu Zachodnim. W Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie została poza tym przeprowadzona kwerenda źródłowa do tematu, której wyniki wykonawcy zechcą prawdopodobnie opracować. Za udostępnienie mi odnośnych materiałów składam im serdeczne podziękowanie.

<sup>2</sup> Próbe klasyfikacji powojennych migracji zewnętrznych przedstawiam w artykule drukowanym w tomie II „Polski Ludowej”. Wyróżniam tam dwa zasadnicze typy ruchów migracyjnych: repatriację — obejmującą tych wszystkich, których wojna wyrzuciła z kraju i którzy do tego kraju powracają oraz tzw. transfer (termin zapożyczony z francuskiego i angielskiego bez odpowiednika polskiego), czyli zorganizowane przeniesienia ludności z jej dotychczasowego śro-

Wbrew pozorom, nie jest to sprawa czysto teoretycznych rozważań dążących do zamknięcia skomplikowanych zjawisk historycznych w ramy odpowiednich definicji i pojęć. Stwierdzenie, iż osadnictwo wojskowe łączyło w sobie różnorodne procesy migracyjne ma poważne znaczenie metodyczne w badaniach nad tą formą osadnictwa. Związek ten zresztą był w pewnym stopniu widoczny także dla inicjatorów i organizatorów osadnictwa wojskowego.

Koncepcje szerokich nadań ziemi dla żołnierzy na zachodnich terenach, które po wojnie miały należeć do Polski, sięgają 1944 r. Wiązały się one przede wszystkim z zagadnieniem postanowionej<sup>3</sup> i na bardzo małą skalę rozpoczętej<sup>4</sup> wymiany ludności (transferu) między Polską a zachodnimi republikami Związku Radzieckiego, jako konsekwencji zmiany wschodnich granic Rzeczypospolitej<sup>5</sup>, częściowo także ze sprawą repatriacji rodzin wojskowych, które wojna rzucała w głąb ZSRR<sup>6</sup>. Środowisko żołnierskie było bardzo zaniepokojone losami swych rodzin, domagało się ich przyjazdu do kraju, a listy o bezpośrednim zagrożeniu przez terror ukraińskich nacjonalistów pisane przez mieszkających na Ukrainie, niepokój ten silnie podsycaly<sup>7</sup>. Natychmiastowe masowe prze-

dowiska spowodowane zmianą granic i dążeniem do tworzenia jednolitych narodowo organizacji państwowych. Por. także zestawienie podstawowej literatury dotyczącej tych zagadnień.

<sup>3</sup> Pełne teksty umów nie są opublikowane. Por. AAN, PKWN, prot. posiedzeń, f. 122—126. Na posiedzeniu 21 września omawiano sprawę umowy z LSRR, którą podpisano 22 września 1944; AAN, PKWN nr 21, f. 1 (notatka o podpisaniu układu między PKWN a rządem LSRR o ewakuacji ludności). Weześniej podpisany został układ z BSRR. Por. PKWN, prot. posiedzeń, f. 99—100, 9 września 1944. Brak tam materiałów dotyczących układu z USRR. Wszystkie umowy przewidywały pełną dobrowolność wymiany oraz dążenie do zapewnienia ekwiwalentu majątkowego w ramach obowiązujących praw. Dużą trudność stanowiło sprecyzowanie kto ma prawo do wyjazdu i jakie kryteria należy tu stosować. W zasadzie przyjęto, iż prawa te mają dawni obywatele polscy narodowości polskiej i żydowskiej. Kryterium narodowości ściśle nie zdefiniowano.

<sup>4</sup> AAN, PKWN nr 21, f. 5. W. Wolski do E. Osóbki-Morawskiego, Sprawozdanie z podróży służbowej do Kijowa, Mińska i Wilna w sprawach repatriacji, 16—18 października 1944.

<sup>5</sup> Ostateczny projekt granic wschodnich Polski został ustalony 25 lipca na podstawie pertraktacji PKWN z rządem ZSRR. Por. AAN, PKWN, prot. posiedzeń, f. 31, 25 lipca 1944. Por. także, f. 28 propozycje komisji PKWN powołanej w tym celu.

<sup>6</sup> AAN, PKWN, prot. posiedzeń, f. 82—87, 27 sierpnia 1944. Osóbka-Morawski wspomina o podpisanej z ZSRR umowie o przesiedleniu rodzin. Ponieważ umowy dotyczące ludności z zachodnich republik zostały podpisane później, można by sądzić, że owa wzmianka dotyczy rodzin, które znalazły się w ZSRR (poza tymi republikami) w czasie wojny, tym bardziej że użyto wyrażenia „powrót”. Sprawa nie jest jasna, tekstu umowy nie odnalazłem, a dyrektor PUR i generalny pełnomocnik PKWN do spraw ewakuacji w BSRR, USRR i LSRR stwierdzał w grudniu 1944 r., iż brak jest umowy na temat repatriacji ludności polskiej z innych terenów ZSRR. Por. CAW III-2-85, f. 32, Dyrektor PUR i Główny Pełnomocnik PKWN d/s ewakuacji w BSRR, USRR i LSRR W. Wolski do szefa oddziału organizacyjno-etatowego Sztabu Głównego płk Piotrowskiego, b.d. [grudzień 1944]. Nie jest także jasne kogo dotyczyć miała sprawa opcji, co do której toczyły się pertraktacje między przedstawicielstwem PKWN w Moskwie a władzami radzieckimi. Por. AAN, PKWN, prot. posiedzeń, f. 235—246, 22 września 1944 (sprawozdanie S. Jędrychowskiego). Ustalono ostatecznie, że zgłoszenie do repatriacji będzie równoznaczne z deklaracją obywatelstwa polskiego, na równi ze złożeniem opcji. Wydaje się, że w rozmowach tych przede wszystkim chodziło o ludzi, którzy znaleźli się w ZSRR podczas wojny, a nie o przedwojennych mieszkańców wschodniego pogranicza.

<sup>7</sup> CAW III-2-52, f. 1. Szef GZP płk E. Szyr do M. Bułganina, J. Bermana i Sz. Alstera, 10 września 1944.

niesienie i repatriacja rodzin do kraju nie były możliwe<sup>8</sup>, żołnierzy jednak zapewniono, że po skończonej wojnie znajdą oni nowe domy rodzinne oraz ziemię na terenach zdobytych kosztem faszystowskich Niemiec, pokonanych przy ich współudziale<sup>9</sup>. Władze wojskowe starały się zresztą o przyspieszenie przeniesienia rodzin z rejonów bezpośredniego zagrożenia, informując o tym żołnierzy<sup>10</sup>. W praktyce i to nie było w pełni realne.

Osadnictwo wojskowe było zatem od początku pomyślane w powiązaniu z powojennymi migracjami, w pierwszym rządzie z tzw. „repatriacją zza Bugu”, czyli procesem wymiany ludności, stanowiło jego integralny fragment. W owym okresie, wczesną jesienią 1944 r. zmobilizowani pochodzący spoza obecnej granicy stanowili ponad 50% stanu 1 Armii Wojska Polskiego. W przybliżeniu wchodziło w grę kilkadziesiąt tysięcy rodzin żołnierskich<sup>11</sup>.

W miarę dalszej mobilizacji przeprowadzonej już w Polsce odsetek ten zmalał, ale w dalszym ciągu władze wojskowe interesowały się sprawą żołnierzy „zza Bugu” i ich rodzin, bardzo mocno nurtującą środowisko żołnierskie<sup>12</sup>. W wydanej w marcu 1945 r. drukowanej „Informacji o repatriacji rodzin polskich z terytorium ZSRR”, podpisanej przez kierownika Wydziału Ogólno-Organizacyjnego Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego stwierdzano, iż niebawem rozpocznie się masowa, w pełni dobrowolna „repatriacja” i nakazywano żołnierzom posiadającym swe domy i rodziny za wschodnią granicą, aby podali stan majątkowy celem zabezpieczenia odpowiedniego odszkodowania, oraz przesłali do PUR-u podania o sprowadzenie rodzin; podania ich miały być realizowane w pierwszej kolejności<sup>13</sup>. Dokument ten obrazuje zamierzenie dowództwa i wskazuje, że nadal wiązało ono sprawę osadnictwa wojskowego z transferem ludności polskiej z ZSRR. Poza tym jednak dowodzi

<sup>8</sup> AAN, PKWN nr 21, f. 8. Przedstawicielstwo PKWN w Moskwie do sekretarza Prezydium PKWN, 30 sierpnia 1944. Także cytowany list Wolskiego do Piotrowskiego (por. wyżej przyp. 6). Wolski stwierdzał, że ze względu na ogólne położenie kraju i bliskość frontu w chwili obecnej może być przeprowadzona tylko ewakuacja ludności bezdomnej, zagrożonej przez bandy ukraińskie i posiadającej rodziny zapewniające jej byt w kraju.

<sup>9</sup> *Organizacja i działania bojowe Wojska Polskiego t. I*, Warszawa 1958, s. 109. Rozkaz nr 2 Naczelnego Dowódcy WP, 30 lipca 1944; CAW III-2-214, f. 8. Instrukcja GZP z 8 września 1944 omawiająca dekret PKWN o reformie rolnej; Tamże, 4-344, f. 53. Instrukcja Zarządu Polityczno-Wychowawczego 1 Armii z 9 grudnia 1944.

<sup>10</sup> Cytowana wyżej instrukcja z 9 grudnia informowała o konferencji przedstawicieli PKWN i rządu USSR przeprowadzonej we Lwowie w listopadzie 1944 r., podczas której ustalono zasady „ewakuacji” rodzin żołnierzy WP z najbardziej zagrożonych terenów oraz tymczasowego ich osiedlenia do chwili przyłączenia ziem zachodnich. PKWN, jak wynika z pisma Wolskiego, dążył w ogóle do przeniesienia ludności z rejonów największego nasilenia terrorku nacjonalistów ukraińskich. Por. także CAW III-7-19, f. 26. Załącznik do rozkazu nr 136 z 10 grudnia 1944 zawierający wskazówki o procedurze repatriacji rodzin wojskowych z ZSRR do Polski (podania przez dowództwo jednostki do resortu Spraw Zagranicznych PKWN). Jak wynika z cytowanego sprawozdania S. Jędrzychowskiego indywidualna repatriacja była zasadniczo w szerszej skali niemożliwa.

<sup>11</sup> Por. *Organizacja i działania bojowe Wojska Polskiego t. I*, s. 415 n.

<sup>12</sup> CAW III-1-317. Teczka zawiera szereg pism z prośbami o interwencje w sprawie rodzin w ZSRR. Por. także III-50-120.

<sup>13</sup> CAW III-5-257, f. 143, Informacja o repatriacji rodzin polskich z terytorium ZSRR, 27 marca 1945; CAW III-4-341, f. 97. Instrukcja GZP z 29 marca 1945, nakazująca przerobienie z żołnierzami materiałów dotyczących repatriacji rodzin i poinformowanie ich o procedurze.

on braku orientacji w rzeczywistym stanie organizacji ruchu migracyjnego oraz w istniejących możliwościach; obiecywano też żołnierzom perspektywę wyjątkowego potraktowania rodzin wojskowych, rychłego ich przybycia do kraju. Postanowiono, że wiosną nastąpią masowe transporty Polaków, którzy zgłosili chęć wyjazdu do Polski<sup>14</sup>. Choć trudno było przypuścić, że w praktyce nasilenie ruchu nastąpi dopiero w 1946 r., wiadomo było jednak, a przynajmniej powinno było być, że tymi środkami organizacyjnymi, jakimi wówczas dysponowano, nie można zapewnić wyselekcjonowania rodzin wojskowych, aby je przewieźć w pierwszej kolejności. Niezrozumienie tego momentu, nieliczenie się z realną sytuacją miało w przyszłości poważnie zaciążyć na przebiegu i wynikach osadnictwa wojskowego.

W tym czasie jednak, wiosną 1945 r., problem ten w planach dowództwa i centralnych władz państwowych począł schodzić na plan dalszy. Z chwilą objęcia ziem zachodnich przez Polskę do rządu naczelnym problemem polityki państwowej weszło zaludnienie i zagospodarowanie tych ziem<sup>15</sup>. Nie ma potrzeby powtarzania tu prawd oczywistych, że od wypełnienia tego zadania zależało polskie być czy nie być, liczono się bowiem poważnie z tym, iż o ile na zachodzie nie zostaną stworzone fakty dokonane, granica może ponownie ulec przesunięciu, tym razem na wschód<sup>16</sup>.

Przygotowania do objęcia ziem zachodnich i zorganizowania polskiej administracji rozpoczęły się jeszcze w czasie wojny, a natychmiast po jej zakończeniu opracowano szczegółowe dyrektywy przeprowadzenia osadnictwa. Nie wchodząc głębiej w te zagadnienia<sup>17</sup>, wystarczy stwierdzić, że w organizacyjnych planach Ministerstwa Administracji Publicznej przewidywano z jednej strony natychmiastowe przesiedlenie znacznej części ludności niemieckiej, z drugiej zaś osiedlenie jeszcze w 1945 r. 3,5 miliona osób polskiej ludności, z tego 2,5 miliona w ciągu dwóch miesięcy, do dnia 1 sierpnia<sup>18</sup>. Na owe 2,5 miliona miało się złożyć 500 tysięcy przeniesionych z ZSRR, 150 tysięcy repatriantów z Niemiec i innych krajów zachodnich oraz 1 milion 850 tysięcy z dawnych ziem polskich. Plan ten miał kilka wariantów, wszystkie one jednak wyrażały romantyczną zasadę mierzenia sił na zamiary, a raczej na potrzeby. Zasugerowanie owymi potrzebami było tak wielkie, że nie zdawano sobie sprawy z absolutnej niemożliwości przeprowadzenia

<sup>14</sup> AZHP IV A-III/15, nr 9 (stara sygn.). Dyrektor PUR do Ministra Administracji Publicznej, 10 kwietnia 1945.

<sup>15</sup> Wyraz temu dają obrady KRN, a także majowe plenarne posiedzenie KC PPR oraz podjęte wówczas uchwały (AZHP, prot. plenum, 20—21 maja 1945. Por. też PPR. VIII 1944 — XII 1945, Warszawa 1957, s. 121, 158, 164, uchwały Rady Ministrów). Także Archiwum Rady Państwa (cyt. dalej: ARP), Sekretariat Prezydenta, Ziemie Zachodnie. W. Wolski do B. Bieruta 15 maja 1945 zawiadamia o powołaniu Centralnego Komitetu Przesiedleńczego; Tamże, pismo okólne Ministerstwa Administracji Publicznej pt. „Akcja Przesiedleńcza”, 15 maja 1945.

<sup>16</sup> Szczególnie silnie podkreślił to Wł. Gomułka w podsumowaniu dyskusji na plenum, stwierdzając, że już zarysowały się pewne niebezpieczne momenty, że istniejący nacisk międzynarodowy jest jednym z objawów nowej polityki anglosaskiej i wobec tego jeżeli nie spolszczymy ziem poniemieckich nie będziemy mieli podstawy do odebrania tego, czego już nam oddać nie chcą.

<sup>17</sup> Por. K. Kersten, *Plany i organizacja migracji ludności rolniczej na ziemie zachodnie w 1945 r.*, KH LXVII, 1960, nr 3, s. 682—696.

<sup>18</sup> ARP, KRN, Sekretariat Prezydenta, Ziemie Zachodnie. Sprawozdanie z przebiegu zjazdu wojewodów i pełnomocników obwodowych Rządu, 27 maja 1945 r.; Tamże, Biuro Podawcze. Uchwała Rady Ministrów z 12 czerwca 1945 w przedmiocie wzmocnienia akcji przesiedleńczej.

w ciągu dwóch miesięcy migracji 2,5-milionowej masy ludzi. Byłoby to prawie niewykonalne nawet w najlepszych warunkach, podczas gdy Polska dysponowała najgorszymi i to pod każdym względem, poczynając od sprawy transportu, a kończąc na braku stabilizacji politycznej, tak wewnętrznej jak międzynarodowej. Ludzie nie mogli masowo osiedlać się na ziemiach, które oficjalnie nie zostały Polsce jeszcze przyznane, przyjmując oczywiście dobrowolny charakter przesiedleń, czego nikt nie negował.

W takiej sytuacji, wobec trudności osiągnięcia maksymalnie szybko go zaludnienia ziem zachodnich przez Polaków, które przy całym optymizmie dostrzegano, znaczne nadzieje wiązano z osadnictwem wojskowym.

Udział wojska w organizowaniu polskiej państwowości na ziemiach odzyskanych był już wówczas dosyć znaczny. Jednostki wojskowe często same powoływały do życia tymczasowe polskie władze administracyjne. Dowódca 1 Armii wydał w związku z tym specjalny rozkaz „O stworzeniu tymczasowych organów władz polskich na terytorium do rzeki Odry, wchodzącym w skład państwa polskiego”, polecając podległym jednostkom wyznaczenie sołtysów, wójtów, burmistrzów, a nawet starostów i powoływanie na te stanowiska Polaków znajdujących się na miejscu, a gdyby takich nie było — Ukraińców, Białorusinów, Rosjan, w ostateczności Niemców<sup>19</sup>. Jednostki wojskowe miały w tym celu wyłonić specjalne grupy operacyjne. W praktyce powoływanie władz administracyjnych przez wojsko nie było zjawiskiem powszechnym; zdecydowało o tym wiele przyczyn, między innymi fakt, że polskie jednostki nie wszędzie operowały<sup>20</sup>; niemniej odegrały one niekiedy istotnie ważną rolę w organizacji władzy ludowej<sup>21</sup>.

Wojsko zainteresowało się również dosyć wcześnie przygotowaniem do osadnictwa. W Głównym Zarządzie Polityczno-Wychowawczym opracowano w styczniu „Projekt pomocy ze strony Wojska Polskiego w sprawie przeprowadzenia reformy rolnej na nowo wyzwolonych terenach oraz w sprawie przeprowadzenia kolonizacji zachodnich terenów Polski”, proponując w nim utworzenie specjalnych brygad wojskowych<sup>22</sup>. Projekt ten nie miał praktycznych konsekwencji, poza tym, że stanowił pewien etap w dojrzewianiu planu osadnictwa wojskowego.

Założenia tego osadnictwa sprecyzowały się ostatecznie w maju 1945 r. Wojsko miało stworzyć na zachodzie „nadgraniczny kordon”, zając się natychmiast przesiedleniem Niemców i osiedlaniem rodzin woj-

<sup>19</sup> Dokument znany mi tylko z kwerendy w CAW, sygn. 1317/61.

<sup>20</sup> Udział Armii Radzieckiej w tworzeniu pierwszych władz administracyjnych stanowi odrębny problem. Działania w tym zakresie starano się koordynować. Por. CAW III-1-380, f. 47. Raport pika Felistaka, przedstawiciela przy Radzie Wojennej 2 Frontu Białoruskiego z 30 kwietnia 1944 oraz analogiczne raporty pika Borkowicza, przedstawiciela przy Radzie Wojennej 1 Frontu Białoruskiego. Por. też K. Kersten, *Przejęcie Pomorza Zachodniego przez administrację polską w 1945 roku*, „Szczecin” 1960, nr 2. W praktyce sprawa ta spowodowała w początkowym stadium szereg trudności.

<sup>21</sup> CAW III-283a, f. 167—168 (stara sygn., akta wybrakowane, nota kwerendy). Protokół odprawy dowódców baonów i samodzielnych jednostek rozlokowanych w okolicy Plathe (Ploty), 30 marca 1945; Tamże III-2-111, f. 98—100. Sprawozdanie z pracy nad organizacją władz w rejonie Łeba—Ploty, 3 kwietnia 1945, opracowane przez kwatermistrzostwo 1 Armii.

<sup>22</sup> AZHP I A III/1, nr 8 (stara sygn.). Projekt podpisany przez ppika Mineckiego, z-cę szefa wydziału ogólnego-organizacyjnego GZP, 27 stycznia 1945.

skowych<sup>23</sup>. Nie było to więc już tylko poszukiwanie form zabezpieczenia bytu rodzinom żołnierzy, które znalazły się poza krajem, ale przede wszystkim składowy element ogólnonarodowego zrywu osadniczego. Z osadnictwem wojskowym wiązano poważne nadzieje i przeznaczano mu specjalną rolę. Teoretycznie w jego ramach można by osiedlić kilkaset tysięcy rodzin, licząc tylko skład osobowy WP<sup>24</sup>, a osadnictwo miało objąć także uczestników walki zbrojnej z okupantem, rodziny poległych. Osadnictwo wojskowe dysponowało sprawnym aparatem i, co nie mniej ważne, opierało się o więzi i tradycje ukształtowane w latach walki z faszystowskimi Niemcami. Nad Odrą i Nysą, wzdłuż granicy miały więc powstać zwarte gniazda osadnicze<sup>25</sup>, „osiedla promieniujące siłą i mocnym duchem narodowym”<sup>26</sup>, „kraj dobrobytu i kultury, gdzie wiecznie będzie żyła tradycja 1 Armii”<sup>27</sup>. W późniejszej agitacji wielokrotnie sięgano po ładunek emocjonalny nagromadzony w czasie wojny: „Ani na krok nie wolno odstąpić żołnierzowi 1 Armii od granicy wytyczonej jego bagnietem”, „nigdy już ziemie zachodnie nie dostaną się pod but niemieckiego najeźdźcy”<sup>28</sup>, „ziemia wolna od szkopacza czeka na polskiego chłopca”<sup>29</sup>. Te i tym podobne hasła niewątpliwie mogły mobilizować i cementować osadnicze środowisko żołnierskie<sup>30</sup>. Trudno powiedzieć, czy zdawano sobie już wówczas sprawę z rozległych skutków społecznych, jakie miały z tego wynikać. Podtrzymanie poczucia wspólnoty narosłego na polach walk i tradycji bojowych zajmujących w świadomości polskiego społeczeństwa nader istotne miejsce, przetransponowanie tego na więzi lokalne powinno było znacznie ułatwić proces oderwania od dawnego środowiska, niwelować nastroje związane z opuszczeniem rodzinnej wsi czy miasta i z kolei przyspieszać adaptację na ziemiach odzyskanych. Jest to niezwykle ciekawy problem, z punktu widzenia socjologicznego wart na pewno bliższego zbadania.

Realizacja osadnictwa wojskowego rozpoczęła się w czerwcu, choć prasa wojskowa już w maju poświęcała tym zagadnieniom wiele uwagi<sup>31</sup>. Dnia 3 czerwca Naczelny Dowódca WP wydał specjalny rozkaz osiedleńczy (tzw. rozkaz nr 111), w którym zapowiedział akcję „dobrowolnego przesiedlania rodzin wojskowych”, zapewniając im prawo pierwszeństwa otrzymania ziemi (10 ha) w „szerokim pasie nadgranicznym”<sup>32</sup>. Tymże rozkazem powołany został Generalny Inspektor Osadnictwa Wojskowego w osobie dowódcy 2 Armii, gen. Karola Świerczewskiego oraz jego

<sup>23</sup> Por. cytowane sprawozdanie ze zjazdu wojewodów i obwodowych pełnomocników rządu (przyj. 18).

<sup>24</sup> *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego 1939—1945*, Warszawa 1963, s. 596.

<sup>25</sup> *Zaludnienie Ziemi Zachodnich a zadania 1 Armii*, „Zwycięzcy” z dnia 12 maja 1945.

<sup>26</sup> CAW III-1-420, f. 28. Rozkaz nr 111 z 3 czerwca 1945.

<sup>27</sup> CAW III-2-251, f. 200. Meldunek z inspekcji GZP w 1 Armii WP i 13 Dywizji Piechoty, 1 sierpnia 1945.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Por. zestaw ilustracji o osadnictwie wojskowym, „Polska Zbrojna” z 14—20 września 1945.

<sup>30</sup> CAW III-4-287, f. 244. Terminarz do planu pracy polityczno-wychowawczej 1 Armii, lipiec 1945; Tamże III-2-116, f. 96. Instrukcja Wydziału Polityczno-Wychowawczego 1 Armii o pracach przygotowawczych w związku z organizacją osadnictwa wojskowego, 30 czerwca 1945.

<sup>31</sup> Na łamach „Zwycięzcy” zamieszczono artykuły informujące o wszystkich ważniejszych decyzjach dotyczących osadnictwa na ziemiach zachodnich. Por. nry z 12, 13 i 16 maja 1945 r.

<sup>32</sup> CAW III-1-420, f. 28. Por. też „Polska Zbrojna” z 8 czerwca 1945.

zastępca. Poza tym rozkaz zawierał szereg szczegółowych już nakazów dla poszczególnych formacji: sporządzenia list kandydatów przez dowódców jednostek, list poległych i partyzantów przez aparat polityczno-wychowawczy, dokonania inwentaryzacji poniemieckich gospodarstw rolnych przez jednostki 2 Armii, organizacji transportu przez Kwatermistrzostwo itd.

Założenia organizacyjne zawarte w rozkazie z dnia 3 czerwca zostały rozwinięte w szczegółowej instrukcji z dnia 18 czerwca<sup>33</sup>, w rozkazie osiedleńczym Generalnego Inspektora Osadnictwa Wojskowego z dnia 21 czerwca<sup>34</sup> oraz w instrukcjach Komisji Osadnictwa Wojskowego<sup>35</sup>. Sprecyzowano przede wszystkim dokładnie zasięg terenów osadnictwa wojskowego, rezerwując dlań na razie 12 powiatów: Kamień—Wolin, Gryfino, Chojna, Sulęcín, Rzepin, Krosno, Gubin, Żary, Żagań, Zgorzelec, Lubań, Lwówek Śląski<sup>36</sup>. Nieco później doszły do tego trzy dalsze powiaty: Nowogard, Szczecin powiat, Jelenia Góra<sup>37</sup>, nie licząc okręgu morskiego, gdzie osiedlano marynarzy<sup>38</sup>.

Organizacja osadnictwa na owych terenach spoczęła na rozlokowanych tam dywizjach piechoty, wchodzących w skład 2 Armii. Armii tej po powrocie do Niemiec powierzono ochronę granicy zachodniej, odpowiednio do tego rozmieszczając poszczególne jednostki<sup>39</sup>. Obecnie, zlecono jej poza tym wszelkie prace związane z poprowadzeniem osadnictwa wojskowego, które zresztą miało być traktowane jako „zadanie bojowe”<sup>40</sup>. Tereny osadnictwa podzielone zostały na obwody, niezależnie od podziałów administracyjnych, a odpowiednio do dyslokacji dywizji piechoty: obwód nr 1 (powiaty: Kamień, Gryfino) — 12 Dywizja; obwód nr 2 (Chojna, Rzepin, Sulęcín) — 5 Dywizja; obwód nr 3 (Lubiń, Krosno, Żary) — 8 a potem 11 Dywizja; obwód nr 4 (Żagań, Lubań, Zgorzelec) — 7 Dywizja; obwód nr 5 (Lwówek Śląski) — 10 Dywizja<sup>41</sup>. W ramach

<sup>33</sup> CAW III-23-247, f. 171. Także 36—137, f. 177. W. Dinwebel, op. cit. podaje błędną datę instrukcji jako 15 czerwca.

<sup>34</sup> CAW III-60-8, f. 131.

<sup>35</sup> CAW III-2-200, f. 295. Instrukcja nr 1 KOW dla inspektorów obwodów osiedleńczych i komendantów Punktów Przesyłkowych, 7 lipca 1945 (także 60-8, f. 139); Tamże, f. 296. Instrukcja nr 2 dla referatów wojskowych przy PUR i PZZ z 19 lipca 1945.

<sup>36</sup> Por. Instrukcja z 18 czerwca, rozkaz z 21 czerwca 1945 (por. wyżej przyp. 32 i 33).

<sup>37</sup> Por. WAP Szczecin, PUR, Og. 7 (stara sygn.). Okólnik nr 27 ZC PUR z dnia 21 czerwca 1945 o wstrzymaniu osadnictwa cywilnego (wśród powiatów wymieniano także Stargard, nie stanowiący terenu wyłącznie dla osadnictwa wojskowego).

<sup>38</sup> CAW, Pełnomocnik Osadnictwa Wojskowego, 2206/8/52, f. 133—134. Sprawozdanie inspektora osadnictwa wojskowego okręgu morskiego w Sopocie z 26 października 1945 (notę tę znam tylko z kwerendy).

<sup>39</sup> CAW III-60-8, f. 20 i 31. Rozkazy dowództwa 2 Armii z 13 maja i 26 maja 1945; Por. też tamże, f. 32. Rozkaz z 27 maja 1945, wyznaczający odcinki graniczne poszczególnym dywizjom: 12 Dywizja — od ujścia Odry do Schwedt, sztab w Stargardzie, 5 Dywizja — od Schwedt do ujścia Nysy, sztab w Krzeszycach, 8 Dywizja — od ujścia Nysy do Bad Muskau, sztab w Lubsku, 7 Dywizja od Bad Muskau do Ullersdorf, sztab w Lubaniu oraz 10 Dywizja wzdłuż biegu granicy z Czechosłowacją w 1937 r. Rozlokowanie to zostało potwierdzone rozkazem operacyjnym NDWP z dnia 3 czerwca 1945. Por. CAW III-5-215, f. 187; Także ARP, Prot. posiedzeń prezydium KRN, prot. z 11 maja 1945. Po wyjściu 8 Dywizji ze składu 2 Armii (CAW III-5-215, f. 129 rozkaz NDWP z 30 czerwca 1945) i rozlokowaniu jej na Podgórzu miejsce jej zajęła 11 Dywizja. 10 Dywizja wyszła ze składu Armii dnia 11 lipca (tamże, f. 144).

<sup>40</sup> Instrukcja z 18 czerwca 1945. Por. wyżej przyp. 33.

<sup>41</sup> Por. cytowany rozkaz z 21 czerwca 1945 r.



dywizji poszczególne powiaty objęły pułki piechoty<sup>42</sup>. Dowódcy tych jednostek, analogicznie do dowódcy Armii, zostali inspektorami osadnictwa wojskowego (obwodowymi i powiatowymi), osobiście odpowiedzialnymi za prowadzenie prac z nim związanych<sup>43</sup>. Do nich należało przede wszystkim zorganizowanie administracji zarówno wojskowej — przez powołanie komendantów, jak i cywilnej — poprzez wyznaczenie kandydatów, którzy następnie byliby mianowani przez władze administracji ogólnej<sup>44</sup>. Polecono im także wykonanie planu przesiedlenia Niemców<sup>45</sup>, zabezpieczenie i inwentaryzację gospodarstw<sup>46</sup> oraz bezpośrednie przejmowanie i osiedlanie napływających kandydatów; na razie byłyby to w zasadzie rodziny wojskowe, które przybywały w ramach przesiedleń ludności z zachodnich republik ZSRR. W związku z tym dowódcy 12, 5 i 7 Dywizji winni byli utworzyć tzw. Centralne Punkty Rozdzielcze w Stargardzie, Gorzowie i Głogowie<sup>47</sup> (ten ostatni punkt przeniesiony do Żagania, a następnie do Legnicy<sup>48</sup>). Punkty te (zwane też przesyłkowymi) miały przejmować transporty osadników i kierować je do powiatów. Tam z kolei punkty powiatowe zajmowały się ich osiedleniem, korzystając przy tym z pomocy starosty i jego aparatu oraz komendantur wojskowych.

Generalny Inspektor Osadnictwa Wojskowego, a nominalnie i inspektorzy terenowi dysponowali specjalnym aparatem wykonawczym w postaci Komisji Osadnictwa Wojskowego<sup>49</sup>; centralna Komisja urzędowała w Poznaniu, gdzie znajdował się sztab Armii oraz siedziba Generalnego Inspektora.

Z przedstawionych założeń organizacji osadnictwa wojskowego wyraźnie wynika, że miało być ono prowadzone zupełnie niezależnie od aparatu ogólnopaństwowego i niemal całkowicie spoczywać w gestii wojska. Zdawano sobie jednak sprawę z konieczności koordynacji osadnictwa z władzami administracji ogólnej i osiedleńczymi. Już w pierwszej instrukcji z dnia 18 czerwca przewidziano powołanie odpowiedniego łącznika w postaci Inspektora Osadnictwa Wojskowego z ramienia Ministerstwa Administracji Publicznej; miał on z kolei posiadać swoich przedstawicieli w punktach rozdzielczych. Zadaniem owego inspektora — został nim kpt. Wiktor Jaśkiewicz — poza koordynacją było udzielanie pomocy technicznej oraz, bliżej niesprecyzowane, organizowanie życia społecznego i gospodarczego<sup>50</sup>.

<sup>42</sup> Przewidywała tu już cytowana instrukcja z 18 czerwca 1945.

<sup>43</sup> Rozkaz z 21 czerwca oraz Instrukcja nr 1 KOW z 7 lipca 1945.

<sup>44</sup> Instrukcja z 18 czerwca 1945 powierzała te uprawnienia Generalnemu Inspektoratowi, który z kolei przekazał je podległym jednostkom. Por. też instrukcja nr 2 KOW.

<sup>45</sup> O przesiedleniu około miliona Niemców z pasa pogranicznego była mowa w maju w związku z ogólnym planem osadniczym. Por. sprawozdanie ze zjazdu dnia 27 maja 1945 (przyp. 18). Instrukcja z 18 czerwca przewidywała na razie tylko wyłączenie, skupienie w punktach zbiorczych oraz wykorzystanie do pracy.

<sup>46</sup> Przewidywał to już rozkaz nr 111 a także instrukcja z 18 czerwca oraz instrukcja nr 1 KOW.

<sup>47</sup> Instrukcja z 18 czerwca, rozkaz z 21 czerwca, instrukcja nr 1 KOW. Punkty obejmowały: stargardzki — powiaty Wolin—Kamień, Gryfino, Chojna; gorzowski — Sulęcín, Rzepin, Gubin i Krosno; żagański — pozostałe powiaty południowe.

<sup>48</sup> CAW III-2-200, f. 196. Meldunek KOW o przeniesieniu Punktu z Żagania do Legnicy, 4 września 1945; W. Dinwebel, op. cit., s. 28.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Instrukcja z 18 czerwca. Por. też „Orzeł Biały” z 6 lipca 1945, gdzie komunikat Komisji Osadnictwa Wojskowego.

Nieco później, podczas konferencji koordynacyjnej z przedstawicielami PUR i Polskiego Związku Zachodniego w dniu 16 lipca, ustalono także zasady współpracy z tymi placówkami. Zostali powołani w nich referenci osadnictwa wojskowego z zadaniem propagandy i informacji oraz rejestrowania rodzin wojskowych w obrębie nadchodzących transportów PUR i wysyłania ich, indywidualnie lub zbiorowo, do punktów rozdzielczych<sup>51</sup>. Jednocześnie na stacjach węzłowych w Poznaniu, Bydgoszczy, Łodzi, Katowicach, Białymstoku i Medyce funkcjonowali oficerowie, którzy już tam wylączali rodziny wojskowe i formowali je w oddzielne transporty kierowane także do punktów rozdzielczych<sup>52</sup> według numerów poczt polowych.

Wypada od razu stwierdzić, że mimo wysiłków nie zdołano osiągnąć koordynacji i harmonijnej współpracy instytucji zajmujących się osadnictwem wojskowym<sup>53</sup>. Częściowo był to wynik niedostatecznego rozdzielania kompetencji i zadań, które nawet w świetle instrukcji nakładały się na siebie, przede wszystkim jednak stanowiło przejaw, typowej w okresie tworzenia nowego życia państwowego, improwizacji. Trudno się temu dziwić zważywszy, że było to przedsięwzięcie organizacyjne i nie tylko organizacyjnie niesłychanie skomplikowane.

Na terenach osadnictwa wojskowego zarysowała się przede wszystkim tendencja do zbytńskiego rozszerzania kompetencji wojska i jak określano, ignorowania władz administracyjnych; sprawa musiała być poważna, skoro stała się przedmiotem wielokrotnych interwencji Dowództwa 2 Armii<sup>54</sup>. W rozkazach, w których nakazywano przestrzegać zasad współpracy władz cywilnych i wojskowych, słusznie wskazano na genezę krytykowanych zjawisk, widząc ją w powierzeniu wojsku licznych zadań społecznych, a dodajmy i administracyjnych, osiedleńczych i gospodarczych. Nie rozwiązana pozostała sprawa koordynacji działań z państwowym aparatem osiedleńczym, w pierwszym rzędzie z placówkami PUR, które powstawały w powiatach objętych osadnictwem wojskowym. Zakres ich kompetencji pokrywał się z zakresem kompetencji wojska w stosunku do osadnictwa wojskowego, a inne przecież nie było tu przewidziane.

Zadania powierzone jednostkom wojskowym były wykonywane przez komendantury wojskowe, które po pewnych trudnościach<sup>55</sup>, z opóźnie-

<sup>51</sup> CAW III-2-200, f. 293. Sprawozdanie KOW, 25 czerwca — 18 lipca 1945; Por. też tamże, f. 205—208. Sprawozdanie tejże Komisji, 11 września 1945; Por. też f. 296. Instrukcja nr 2 KOW dla referentów osadnictwa wojskowego przy PUR i PZZ, 19 lipca 1945; Także artykuł *Współpraca Komisji Osadnictwa Wojskowego z PUR*, „Polska Zbrojna” z 26 lipca 1945 oraz J. Górecki, *Osadnictwo wojskowe na nowych torach*, „Polska Zbrojna” z 28 lipca 1945.

<sup>52</sup> Instrukcja z 18 czerwca, pkt. X. Tamże cytowane sprawozdania KOW.

<sup>53</sup> CAW III-2-200, f. 146. Płk Górecki do pika Jaroszewicza, 11 sierpnia 1945; Tamże, f. 162. Sprawozdanie z podróży inspektora Ministerstwa Aprowizacji i Handlu d/s osadnictwa wojskowego do Stargardu i Żagania; Por. także J. Górecki, *Niektóre zagadnienia osadnictwa wojskowego*, „Polska Zbrojna” z 23 sierpnia 1945.

<sup>54</sup> CAW III-5-215, f. 148. Rozkaz nr 150 Dowódcy 2 Armii z 19 lipca 1945; Także III-90-36, f. 333. Rozkaz z 4 września 1945 w sprawie przestrzegania zasad kontaktu władz wojskowych i cywilnych; Por. też tamże, s. 249. Pismo inspektora osadnictwa Ministerstwa Administracji Publicznej do obwodowego inspektora osadnictwa wojskowego w Lubaniu, 30 sierpnia 1945.

<sup>55</sup> Trudności wynikały m.in. z konieczności ustalenia współpracy z komendanturami radzieckimi. Od końca lipca pozostały one tylko w Kołobrzegu, Białogardzie, Stargardzie i Świebodzinie, a ich kompetencje ograniczały się do spraw wewnętrznych wojsk radzieckich. Por. CAW III-60-8, f. 157. Rozkaz sztabu 2 Armii z 26 lipca 1945. Wojskowe władze radzieckie stanowczo i konsekwentnie karały

niem w stosunku do terminu 27 czerwca, wyznaczonego rozkazem osiedleńczym nr 1<sup>56</sup>, zorganizowano w lipcu i sierpniu<sup>57</sup>, a także przez same jednostki oraz przez powołane na podstawie tegoż rozkazu i dalszych instrukcji KOW wojskowe instytucje osiedleńcze. Z przewidzianych przez rozkaz niewątpliwie najwcześniej i najlepiej zorganizowano Centralne Punkty Przesyłkowe (Rozdzielcze), choć działały one w trudnych warunkach i — zdaniem KOW — bez dostatecznej pomocy dowództwa zainteresowanych dywizji piechoty<sup>58</sup>. Szczególnie wiele było trudności z zaoprowiantowaniem i transportem osadników do powiatów, a nawet gmin, bowiem powiatowe punkty rozdzielcze nie wszędzie funkcjonowały.

Jednocześnie z organizacją punktów rozdzielczych postępowała, aczkolwiek bardzo powoli, organizacja lokalnych komisji osadnictwa wojskowego. Pierwsze powstały w obwodach nr 1 i 5, ale i tu w sierpniu znajdowały się zaledwie w stadium przygotowawczym<sup>59</sup>. Dopiero we wrześniu działać miały już wszystkie komisje: obwodowe przy sztabach zainteresowanych dywizji piechoty oraz powiatowe w 12 miastach nadgranicznych<sup>60</sup>. Można było jednak obserwować elementy znacznej dezorientacji w ich funkcjach, kompetencjach i zadaniach<sup>61</sup>. Nieporozumienia te istniały także w zakresie koordynacji działań terenowych aparatu osadnictwa wojskowego — inspektoratów i komisji — z odpowiednimi poczynaniami innych jednostek Wojska Polskiego, biorących udział w osadnictwie, ale rozlokowanych poza terenami wydzielonymi

---

zdarzające się wypadki łamania dyscypliny i nadużywania broni, przestrzegając zasad współżycia z polskimi władzami cywilnymi i wojskowymi. Por. CAW III-60-8, f. 154. Sztab 1 Korpusu do d-ców dywizji, 19 lipca 1945. Dyrektywy dowództwa Armii Czerwonej na podstawie umowy rządów dla jednostek radzieckich; Tamże, f. 185. Odpis pisma głównodowodzącego Północnej Grupy Tyłów gen. Lapunowa do d-ców jednostek radzieckich, 26 lipca 1945; Także III-5-252, f. 23. Sprawozdanie Wydziału Polityczno-Wychowawczego 12 Dywizji, 25 sierpnia 1945.

<sup>56</sup> CAW III-60-8, f. 91. Rozkaz 002 Sztabu 1 Korpusu WP z 22 czerwca 1945 r. Rozkaz Osiedleńczy nr 1 przewidywał, że do 27 czerwca jednostki wyznaczą powiatowych komendantów wojennych i ich zastępców i oddadzą do ich dyspozycji 1 pluton, 2 konie i 4 furmanki.

<sup>57</sup> Wiele materiałów dotyczących tworzenia komendantur wojskowych zachowało się w aktach 5 Dywizji. Por. CAW III-60-9. Dywizja ta dotrzymała terminu 28 czerwca 1945 r. Na terenach 12 Dywizji komendantury poczęto tworzyć nieco później, po otrzymaniu w drugiej dekadzie lipca nowych rozkazów o organizacji placówek komendanckich. Por. CAW III-60-8, f. 161. Rozkaz sztabu 1 Korpusu WP z 19 lipca 1945 „Organizacja placówek komendanckich”. Wkrótce zresztą i te rozkazy zostały zastąpione następnymi wydanymi w związku z likwidacją sieci radzieckich komendantur w terenie. Por. CAW III-60-8, f. 157. Rozkaz sztabu 2 Armii z 26 lipca 1945 w sprawie zorganizowania placówek komendanckich; Tamże, f. 169. Rozporządzenie sztabu 1 Korpusu z 2 sierpnia 1945.

<sup>58</sup> CAW III-2-128, f. 154. Instrukcja nr 4 KOW, 23 sierpnia 1945. Jako wzór przedstawiano działalność punktu w Stargardzie i pomoc ze strony WPW 12 Dywizji; Por. też CAW III-60-9, f. 94. Meldunek 5 Dywizji, 4 sierpnia 1945. Ewidencja ruchu osadników wojskowych w punkcie przesyłkowym w Gorzowie; Także CAW III-2-200, f. 293. Sprawozdanie KOW, 19 lipca 1945.

<sup>59</sup> Cytowana instrukcja nr 4, 23 sierpnia 1945. Stwierdzając taki stan nakazano natychmiastowe organizowanie komisji obwodowych przy sztabach dywizji i powiatowych komisji osadnictwa wojskowego.

<sup>60</sup> CAW, Pełn. 2149/8/52, f. 1—4 (III-2-200, f. 205—207). Sprawozdanie z działalności KOW dla płka Jaroszewicza, z-cy Generalnego Inspektora Osadnictwa Wojskowego, 11 września 1945.

<sup>61</sup> CAW III-5-260, f. 56. Meldunek 12 Dywizji Piechoty w sprawie osadnictwa wojskowego, 4 lipca 1945.

nad granicą zachodnią<sup>62</sup>. Owe organizacyjne niedomagania tłumaczy częściowo brak doświadczeń, których nie zastępowały instrukcje, przede wszystkim jednak nagromadzenie w rękach aparatu wojskowego zbyt wielkiej ilości różnorodnych zadań i funkcji. Jednocześnie bowiem z tworzeniem administracji wojskowej, współdziałaniem w organizowaniu administracji cywilnej oraz formowaniem wojskowego aparatu osiedleńczego, owych 5 dywizji rozlokowanych na granicy pełniło straż graniczną, przyjmowało repatriantów powracających z zachodu<sup>63</sup>, wysiedlało Niemców za granicę, zabezpieczało opuszczone przez nich tereny, przeprowadzało żniwa. Stan osobowy dywizji wynosił wówczas 6—9 tysięcy ludzi<sup>64</sup>, a więc wszystko to miano dokonać siłami maksimum 50 tysięcy ludzi.

Szczególnie trudna sytuacja wytworzyła się po wysiedleniu Niemców, które przeprowadzono w końcu czerwca i na początku lipca w ramach działań jednostek 2 Armii<sup>65</sup>. Większość ludności niemieckiej opuściła tereny osadnictwa wojskowego<sup>66</sup>. Łącznie w pasie nadgranicznym przesiedlono około 1,2 miliona osób<sup>67</sup>; najwięcej na terenach objętych przez 7 i 11 dywizję (powiaty: Żagań, Lubiąż, Zgorzelec, Lubiąż, Krosno, Żary), mniej na Pomorzu Zachodnim i w Ziemi Lubuskiej<sup>68</sup>, gdzie większość ludności została ewakuowana bądź uciekła w przeddzień zbliżania się frontu<sup>69</sup>. Część przesiedlonych powróciła potem przez niedostatecznie pilnowaną granicę<sup>70</sup>, niewielki tylko procent pozostawiono na miejscu dla wykonywania niezbędnych prac gospodarskich. Na wniosek miejscowych władz w lipcu zaprzestano przesiedleń<sup>71</sup>.

<sup>62</sup> CAW III-5-252, f. 137. Sprawozdanie dekadowe WPW 5 Dywizji Piechoty, 28 sierpnia — 9 września 1945; Także III-60-9, f. 121. Meldunek przewodniczącego KOW do Dowódcy 1 Korpusu Piechoty, 17 sierpnia 1945.

<sup>63</sup> CAW III-60-9, f. 39. Meldunek 5 Dywizji Piechoty, 10 lipca 1945.

<sup>64</sup> 5 Dywizja Piechoty, 18 czerwca 1945 — stan 6 686 (CAW III-5-251, f. 79); 7 Dywizja, 25 czerwca 1945 — stan 7 798 (CAW III-5-251, f. 188); 10 Dywizja, 19 lipca 1945 — stan 9 065 (CAW III-4-320, f. 89).

<sup>65</sup> CAW III-60-8, f. 91. Rozkaz 002 sztabu 1 Korpusu Piechoty WP z 22 czerwca 1945; CAW III-92-15, f. 169. Rozkaz dowództwa 7 Dywizji z 22 czerwca 1945; Tamże, f. 195. Rozkaz z dnia 4 lipca 1945 w sprawie dalszej akcji wysiedleńczej; CAW III-61-26, f. 278—280. Rozkaz dowództwa 5 Dywizji.

<sup>66</sup> Meldunki dywizji z wykonania akcji znajdują się w CAW: III-5-222, f. 270 (7 Dywizja); III-60-9, f. 1, 2, 39, 158 i nn. (5 Dywizja); 11 DP nr 32, s. 141 (akta niezinventaryzowane, nota z kwerendy); III-2-134, f. 258. Raport z inspekcji 12 Dywizji, 9—18 lipca 1945.

<sup>67</sup> Obliczone na podstawie cytowanych meldunków. Por. także CAW III-2-200, f. 201. Pismo szefa sztabu 2 Armii do Departamentu Poboru i Uzupelnień WP z 4 października 1945 podaje 1 milion 500 tysięcy.

<sup>68</sup> 12 Dywizja: 192 786; 5 Dywizja: 174 152; 7 Dywizja: 428 000; 11 Dywizja 305 206.

<sup>69</sup> K. Kersten, *Osadnictwo wojskowe na Pomorzu Zachodnim*, „Przegląd Zachodnio-Pomorski” 1964, nr 2, s. 49 n.

<sup>70</sup> CAW III-60-8, f. 204. Zarządzenie szefa sztabu 2 Armii, 21 sierpnia 1945; Także CAW III-92, nr 15, f. 159. Sztab 2 Armii do Dowódcy 7 Dywizji, czerwiec 1945.

<sup>71</sup> CAW III-4-287, f. 232. Rozkaz Naczelnego Dowództwa do dowódców 1 i 2 Armii z 6 lipca 1945; Także AZHP IV-A-1/131, nr 44. Raport IV Brygady Osiedleńczej Pomorza Zachodniego, lipiec 1945. Pierwszy interweniował S. Radkiewicz, będący na miejscu, który na własną odpowiedzialność przerwał wysiedlenia (o pobycie Radkiewicza w Szczecinie 6 lipca 1945 r. por. „Wiadomości Szczecińskie” nr 1 z 9 lipca 1945). Następnie płk Borkowicz interweniował u gen. Świerczewskiego. Por. WAP Szczecin, WRN Wydz. Koordynacji i Planowania, Raport sytuacyjny nr 1 pełnomocnika akcji żniwno-siewnej, okręg Pomorze Zachodnie; ARP, KRN Sekretariat Przewodniczącego, Ziemie Zachodnie, L. Borkowicz do B. Bieruta, b.d., wpłynęło 6 lipca oraz AZHP IV-A-1-106 nr 13. Sprawozdanie KO PPR Pomorze Zachodnie, czerwiec 1945 r. (krytyczne omówienie sprawy wysiedlenia Niemców przez wojsko i sposobu wykonania tej akcji).

Natychmiastowe zabezpieczenie poniemieckich warsztatów pracy, gospodarstw rolnych itp., którymi także zajmować się miały jednostki wojskowe, okazało się bardzo trudne i nie w pełni możliwe. Wiele w tym kierunku zrobiono<sup>72</sup>, ale ani wojsko, ani władze cywilne nie były w stanie zapobiec rozgrabianiu i niszczeniu majątku przeznaczonego dla przyszłych osadników wojskowych jako podstawa zagospodarowania<sup>73</sup>. W ówczesnych warunkach nie wystarczyłoby ustanowienie w każdej wsi silnego posterunku, a nawet to nie było realne.

W najbliższym czasie poważny problem stanowiły żniwa. One to z kolei zaabsorbowały jednostki wojskowe<sup>74</sup>. Około 70% stanu osobowego zamieniło karabiny na kosy; codzienne meldunki donosiły o ilości zżętych hektarów i o związanych z tym trudnościach<sup>75</sup>. Ogólnie 2 Armia przeprowadziła sprzęt zbóż na obszarze 80 tysięcy hektarów<sup>76</sup>.

Napływ osadników wojskowych i nasycenie terenów pogranicznych polską ludnością były zatem nieodzowne, bardziej nawet niż w pozostałej części ziem przyłączonych. Tymczasem osadnictwo nie tylko nie rozwijało się tu lepiej i sprawniej, ale przeciwnie, pozostawało w tyle. Aby to zrozumieć trzeba sięgnąć do drugiego ogniw procesu osadnictwa wojskowego, związanego nie tylko z rejonami objętymi formą organizacji, ale z podmiotem całej akcji: — kandydatami do osiedlenia spośród wszystkich jednostek Wojska Polskiego, a także z innych uprawnionych grup.

Rozkaz Naczelnego Dowództwa o rozpoczęciu osadnictwa wojskowego, natychmiast omówiony podczas zgromadzeń w jednostkach, przyjęty został przez środowisko żołnierskie co najmniej przychylnie<sup>77</sup>. Towarzyszyła mu zresztą nadal szeroka akcja informacyjno-propagandowa, prowadzona przez aparat polityczno-wychowawczy<sup>78</sup>, prasę woj-

<sup>72</sup> CAW III-60-5, f. 193. Rozkaz nr 20 Dowódcy 5 Dywizji w sprawie ochrony inwentarzy poniemieckich z 26 czerwca 1945; Także III-60-9, f. 9. Zarządzenie nr 4 Sztabu 5 Dywizji, 6 lipca 1945; Tamże, f. 8. Meldunek z 6 lipca 1945 (utworzenie komisji spisowych gospodarstw poniemieckich); III-5-251, f. 39. Rozkaz specjalny dowódcy 10 Dywizji z 8 czerwca 1945; Tamże, f. 30. Meldunek WPW Dywizji, 10 czerwca 1945.

<sup>73</sup> CAW III-5-257, f. 283 i III-2-134, f. 258. Raport z inspekcji 12 Dywizji Piechoty, 9—18 lipca 1945; Także III-5-260, f. 56. Meldunek 12 Dywizji, 14 lipca 1945; Por. też III-4-287, f. 232. Rozkaz NDWP do dowódców 1 i 2 Armii, 6 lipca 1945.

<sup>74</sup> CAW III-104-35, f. 7. Rozkaz nr 145 Naczelnego Dowództwa z 12 lipca 1945 w sprawie akcji żniwnej; Por. *Wojsko w akcji żniwnej*, „Polska Zbrojna” nr 147 z 21 lipca 1945; Także CAW III-60-5, f. 170. Rozkaz dowódcy 5 Dywizji z 11 lipca 1945 w sprawie zbiorów z terenów skąd wysiedlono Niemców.

<sup>75</sup> CAW III-5-252, f. 23. Sprawozdanie Wydziału Polityczno-Wychowawczego 12 Dywizji, 25 sierpnia 1945. Także meldunki innych dywizji.

<sup>76</sup> Cytowane sprawozdania 2 Armii do Dep. Poboru i Uzupełnień, 4 października 1945 (por. przyp. 67).

<sup>77</sup> CAW III-2-198, f. 6. Meldunek specjalny ZPW 1 Armii o nastrojach żołnierzy w związku z repatriacją, 26 czerwca 1945; III-2-128, f. 135. Meldunek specjalny KOW „Stosunek żołnierzy do kwestii repatriacji i osadnictwa wojskowego”, 27 lipca 1945; III-2-124, f. 227. Sprawozdanie dekadowe ZPW 2 Armii, 1—10 lipca 1945. Także meldunki jednostek donoszą o „entuzjastycznym przyjęciu rozkazu”. Por. CAW III-75-124, f. 25. Meldunek z-cy dowódcy 6 Dywizji Piechoty, 13 czerwca 1945.

<sup>78</sup> Por. plany pracy polityczno-wychowawczej, konspekty pogadank GZP: CAW III-2-224, f. 89; III-5-257, f. 331, instrukcje, zarządzenia i sprawozdania ZPW 1 i 2 Armii, DOW Łódź i Lublin. Dowództwo 1 Armii wydało i rozpowszechniło ulotki do żołnierzy pt. „Żołnierz 1 Armii” i do rodzin, propagujące osadnictwo wojskowe (CAW III-2-251, f. 210, 209; Por. też III-4-287, f. 246. ZPW 1 Armii do z-ców dowódców, przesyła w załączeniu ulotki z poleceniem natychmiastowego rozpowszechnienia pod surową odpowiedzialnością). Także ulotka „Żołnierz boha-

skąwą<sup>79</sup>. Eksponowała ona, obok momentów patriotycznych wysuwanych na plan pierwszy, także liczne korzyści materialne płynące z osiedlenia na zachodzie. W ulotkach wydanych przez dowództwo 1 Armii zapowiedziano, że na osadników czekają „bogate plony, dostatnie domostwa, krowy, konie, sprzęt rolniczy”. Sprawy te poruszano w rozmowach prowadzonych z żołnierzami w czasie licznych gawęd i pogadank.

Jednocześnie już w czasie pierwszych zebrań przystąpiono do prac organizacyjnych. W drugiej połowie czerwca w poszczególnych jednostkach wybrano komitety organizacyjne i zaczęto sporządzać spisy kandydatów. Wkrótce uzyskały one konkretne tereny osadnicze: po upływie dwóch miesięcy posiadały je już prawie wszystkie jednostki WP. Przewidywano planowy „przydział” terenów przez KOW w Poznaniu, w rzeczywistości jednak nie stosowano tej zasady konsekwentnie. Niektórym formacjom, przede wszystkim 1 Armii, której dowództwo widziało w osadnictwie kontynuację tradycji bojowych i zamierzało osiedlać żołnierzy zwartymi jednostkami od szczybla plutonu do armii, wyznaczono określone powiaty; innym na ogół *ex post* przyznawano tereny, które sobie wybrały. Wybór tych terenów był — według opinii samej Komisji Osadnictwa Wojskowego — najzupełniej przypadkowy. Brakowało podstaw opracowania i środków do praktycznego stosowania szerszego planu, nie mówiąc już o planie regionalnym<sup>80</sup>, który w ogóle pozostawał wówczas w sferze teorii. W zakresie osadnictwa wojskowego byłby on zresztą szczególnie trudny do wprowadzenia. Wymagałoby to niezwykle sprawnie działającego aparatu nie tylko w ramach samego osadnictwa, ale przede wszystkim przy organizacji migracji rodzin z ZSRR, które napotykały wiele trudności zupełnie niezależnych od mniej czy bardziej doskonałego funkcjonowania poszczególnych instytucji. Komisja Osadnictwa Wojskowego nie osiągnęła owej niezwyklej sprawności przez cały okres istnienia. Nie zdołano nawet zgromadzić pełnych danych statystycznych o terenach osadnictwa, bez czego nie można było myśleć o realnym planowaniu. Jak dalece komisja nie panowała nad sytuacją świadczy, że jej sprawozdania i wykazy grup operacyjnych skierowanych na dane miejsca nie zawsze pokrywają się z bardziej w tym wypadku wiarygodnymi sprawozdaniami jednostek.

Jednym ze skutków owej bezplanowości była swoista „mozaika” osadnicza, sprzeczna z koncepcją tworzenia większych skupisk w ramach jednostek i formacji. Nie zdołała się od tego uchronić w pełni nawet 1 Armia.

Z uzyskaniem terenów osadniczych wiązało się organizowanie przez jednostki grup operacyjnych. Tworzenie takich grup przewidziane było

---

ter, żołnierz obywatel” (CAW III-2-251, f. 211) porusza m.in. sprawę osadnictwa wojskowego. W niektórych jednostkach wydawano biuletyny poświęcone osadnictwu. Por. CAW III-2-339, f. 110 (III-4-287, f. 310). Zarządzenie ZPW 1 Armii, 1 września 1945.

<sup>79</sup> „Polska Zbrojna” zamieściła komentarz o osadnictwie w nr 107 z 3 czerwca pt. *Aktyw żołnierski na Zachód*. W gazetach armii pojawiły się one: w „Zwycięzimy” w nrze z 14 czerwca oraz w „Orle Białym” w nrze z 13 czerwca pt. *Historyczny rozkaz*. Następnie prasa wojskowa stale zamieszczała informacje, reportaże i artykuły o osadnictwie wojskowym.

<sup>80</sup> S. Pietkiewicz, M. Orlicz, *Plan regionalny przesiedlenia osadników rolnych na Ziemię Odzyskane, I sesja Rady Naukowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych*, z. 3, s. 13; M. Kiełczewska, L. Gluck, *Zagadnienia akcji migracyjnej na Ziemiach Zachodnich*, „Przegląd Zachodni” 1945, s. 9—26.

ogólnie w instrukcji z dnia 18 czerwca, a zadania ich sprecyzowała ostatecznie instrukcja Komisji Osadnictwa Wojskowego wydana 18 lipca<sup>81</sup>. Dwudziestoosobowe grupy posiadające w swym składzie możliwie wielu fachowców — rzemieślników, rolników, a na szczelbu wyższym inteligencją — nauczycieli, lekarzy i in. po uzyskaniu terenu osadnictwa dla jednostki zabezpieczały znajdujące się tam obiekty oraz podejmowały najpilniejsze prace, przede wszystkim rolne, wykorzystując do tego Niemców<sup>82</sup>. Poza tym należało do nich informowanie jednostek o warunkach na wybranym terenie, co oczywiście wymagało stałego utrzymywania ścisłej łączności. Instrukcje podkreślały, że delegowani na tereny osadnictwa wojskowego pozostają w składzie swych macierzystych jednostek. Grupy operacyjne stanowiły niejako dalszy element zabezpieczenia i przygotowania terenów dla osadnictwa, współdziałając pod tym względem (nie zawsze bez konfliktów) z rozlokowanymi tam jednostkami 2 Armii. Następny etap — to „gniazda osadnicze”, przewidziane rozkazem Naczelnego Dowództwa z dnia 5 lipca. Jeszcze w lipcu wszystkie jednostki WP miały osiedlić własnymi środkami od kilkunastu do kilkudziesięciu rodzin, które by przyciągały falę osadniczą<sup>83</sup>.

Posunięcie to było częściowo wyrazem określonych trudności, jakie ujawniły się wówczas w realizacji osadnictwa wojskowego. Władze wojskowe bardzo prędko zdały sobie z nich sprawę, usiłując im zapobiec, zresztą bez większego powodzenia. Sygnały alarmowe stanowiły z jednej strony postępująca dewastacja wyludnionych terenów, której nie mogły zapobiec ani wysiłki jednostek 2 Armii, pełniących służbę nadgraniczną, ani też grupy operacyjne czy „gniazda osadnicze”, z drugiej zaś, niedostateczne wyniki akcji spisowej. W ciągu 3—4 tygodni wpisało się na listy osiedleńcze 15% ogółu żołnierzy powyżej lat 40<sup>84</sup>. Nie było to nawet mało, ale było to zupełnie niewspółmierne do potrzeb i sytuacji, jaka powstała na terenach osadnictwa wojskowego.

Aby zrozumieć przyczyny, dla których — jak stwierdzano — po pierwszej fali entuzjazmu zarysował się pewien kryzys w stosunku żołnierzy do osadnictwa wojskowego, trzeba rozpatrzeć kilka zagadnień; opieram się na dziesiątkach meldunków i instrukcji poruszających tę sprawę.

Zgodnie z najwcześniejszymi przewidywaniami, a wbrew późniejszym nadziejom osadnictwem wojskowym interesowali się w tym czasie przede wszystkim żołnierze pochodzący z zachodniej granicy, a i to nie

<sup>81</sup> CAW III-2-200, f. 299. Instrukcja Komisji Osadnictwa Wojskowego nr 3 dla grup operacyjnych, 18 lipca 1945.

<sup>82</sup> Por. CAW III-2-251, f. 200. Raport inspekcji 1 Armii i 13 Dywizji Piechoty, 24—31 lipca 1945; Także III-7-609, f. 59. Meldunek WPW 1 Dywizji Piechoty, 5 sierpnia 1945. Także liczne meldunki innych jednostek.

<sup>83</sup> CAW III-1-420, f. 35 (III-7-19, f. 78; III-104-35, f. 4). Rozkaz nr 141 z 5 lipca 1945; Także CAW III-2-200, f. 110. Rozkaz nr 155 dowództwa 2 Armii z 19 lipca 1945 nakazujący osiedlanie 50—250 rodzin przez jednostki wchodzące w skład Armii. Por. także rozkazy dowódców dywizji.

<sup>84</sup> CAW III-4-287, f. 242 (oraz wiele innych kopii). Pismo ZPW 1 Armii do z-ców dowódców dywizji etc. z 20 lipca 1945 nakazujące wzmoczenie wysiłków w zakresie osadnictwa; Por. też CAW III-2-124, f. 227. Sprawozdanie dekadowe ZPW 1 Armii 1—10 lipca 1945 wspomina o zadeklarowaniu około 15% żołnierzy powyżej lat 40. Por. też dane z poszczególnych jednostek: 5 Dywizja Artylerii, 26 lipca: 1 101; 7 Dywizja Piechoty, 25 lipca: 1 316; 5 Dywizja Piechoty, 8 lipca: 15% żołnierzy powyżej 40 lat; 2 Dywizja Piechoty, 1 sierpnia: 2 000.

wszyscy jednakowo; żołnierze z Ukrainy, gdzie szalał terror nacjonalistów ukraińskich bardziej, z Wileńszczyzny mniej<sup>85</sup>.

Pozostali żołnierze, na razie przynajmniej, zachowywali w większości rezerwę. Pewną rolę grały tu wiadomości o trudnych warunkach życia, braku bezpieczeństwa i ogólnej stabilizacji na zachodzie. Wyniki konferencji poczdamskiej wpłynęły dodatnio na stosunek żołnierzy do osadnictwa, ale mimo to nie wszyscy byli zupełnie przekonani o trwałości nowych granic<sup>86</sup>. Wyrażali oni też obawy — nie bezpodstawne — że nim będą mogli osiedlić się, tereny zostaną zdewastowane. Niezadowolenie budziła poza tym niemożność wyboru, „przypisanie” do określonych rejonów<sup>87</sup>. Częściowo było ono uzasadnione warunkami naturalnymi w pasie nadgranicznym, gdzie najczęściej występują gleby lekkie, rzadziej bielicowe; kiedy wyznaczono dla osadnictwa wojskowego pogranicze polsko-niemieckie, czyniono to pod kątem ogólnopolskiej „racji stanu” nie biorąc tych względów pod uwagę.

Zainteresowanie „zabuzan” osadnictwem wojskowym nie równało się zresztą podjęciu ostatecznej decyzji. Jak to powszechnie sygnalizowano, żołnierze uzależniali ją od nawiązania kontaktu i porozumienia się z rodzinami. Żądali urlopów, wyrażali obawy, że rodziny — kobiety z dziećmi, starcy nie potrafią przesiedlić się bez ich pomocy. Dowództwa kategorycznie stwierdzały, że osadnictwo wymaga przyspieszenia przyjazdu rodzin. Podjęto w tym kierunku starania — Komisja Osadnictwa Wojskowego opracowała imienne spisy, które przekazała Pełnomocnikowi d/s Repatriacji<sup>88</sup> — ale rezultaty tych starań były nikłe.

Odrębny problem stanowiło tych kilkanaście tysięcy rodzin wojskowych, które przybyły już do kraju w ramach dotychczasowych transportów i z których część osiedliła się na terenach zarezerwowanych dla osadnictwa wojskowego. Rodzinom tym, często kobietom obciążonym małymi dziećmi, niezwykle trudno było przetrzymać pierwszy, najtrudniejszy okres i zagospodarować się. Pomoc jednostek wojskowych nie mogła w pełni rozwiązać tej kwestii, bezsilne też właściwie były władze administracyjne, choć wówczas żołnierze byli skłonni pomawiać je o złą wolę<sup>89</sup>. Sytuacja taka oczywiście budziła wielką troskę żołnierzy, pozostających w jednostkach, a wiele rodzin skłaniała do szukania rozwiązań, mniej może korzystnych na przyszłość, ale na razie łatwiejszych niż objęcie gospodarstwa na terenach osadnictwa wojskowego<sup>90</sup>. Innych

<sup>85</sup> Por. cytowany w przyp. 77 meldunek specjalny GZP z 27 lipca 1945. Także CAW III-7-619, f. 49. Meldunek specjalny Wydziału Polityczno-Wychowawczego 1 Dywizji Piechoty, 22 lipca 1945; III-5-260, f. 61. Meldunek Wydziału Polityczno-Wychowawczego 12 Dywizji Piechoty, 26 września 1945. Także meldunki mniejszych jednostek.

<sup>86</sup> CAW III-2-124, f. 290. Sprawozdanie ZPW 2 Armii, 10—20 sierpnia 1945. Wiązały się z tym krytyczne głosy na temat zaprzestania przesiedleń ludności niemieckiej. Por. CAW III-5-252, f. 242. Sprawozdanie dekadowe 80 Pułku Artylerii Ciężkiej, 28 września 1945; III-7-609, f. 66. Meldunek WPW 1 Dywizji Piechoty, 14 sierpnia 1945.

<sup>87</sup> CAW III-5-251, f. 299. Sprawozdanie 1 Dywizji Kawalerii, 12 lipca 1945; III-2-340, f. 109. Sprawozdanie GZP, listopad 1945.

<sup>88</sup> Cytowane sprawozdanie KOW z 11 września 1945 (por. przyp. 60). Dostarczony spis zawierał 24 tysiące nazwisk, dalsze 25 tysięcy było w opracowaniu.

<sup>89</sup> CAW III-2-128, f. 131. Szef ZPW 2 Armii do szefa GZP, 16 lipca 1945; III-2-339, f. 115. Meldunek miesięczny ZPW 1 Armii, sierpień 1945; Tamże, f. 153. Meldunek specjalny ZPW 1 Armii do szefa GZP, 12 września 1945.

<sup>90</sup> CAW III-4-287, f. 261. Szef ZPW 1 Armii do dowódców i z-ców dowódców, 1 sierpnia 1945.



żołnierzy wiadomości te wstrzymywały od kierowania swoich bliskich na ziemię zachodnie. Zaczęło się wytwarzać błędne koło.

W powstaniu takiej sytuacji odegrała pewną rolę późna z punktu widzenia osadnictwa wojskowego demobilizacja. O znaczeniu jej dla osadnictwa wojskowego mówił w imieniu osadników z trybuny KRN poseł Janasek<sup>91</sup>, podkreślały to także sprawozdania oficerów polityczno-wychowawczych<sup>92</sup>. Demobilizacja została ogłoszona dopiero w samym końcu lata<sup>93</sup>, a przeprowadzona była etapami do końca roku. Władze wojskowe czyniły znaczne wysiłki, aby połączyć demobilizację z osadnictwem wojskowym, propagując je wśród żołnierzy, organizując grupowe wyjazdy na tereny osadnictwa jednostek<sup>94</sup>, a zwłaszcza zwalniając przedterminowo tych żołnierzy z roczników 1910 i starszych, których rodziny osiedliły się na ziemiach odzyskanych<sup>95</sup>. Były to już jednak działania spóźnione. W owym czasie warunki na tych terenach były znacznie gorsze niż latem, a możliwości szybkiego zagospodarowania dla przybywających jesienią i zimą, po zbiorach, znacznie mniejsze. Z ust żołnierzy padały argumenty, że za późno jest już na osiedlenie się, że najlepsze gospodarstwa zostały zajęte, inwentarz rozebrany itd.

Działanie wymienionych czynników, wzajemnie zresztą najściślej powiązanych, zdecydowało o względnym — w porównaniu z pierwotnymi założeniami — niepowodzeniu tej formy osadnictwa. Podkreślić trzeba bardzo mocno — o niepowodzeniu względnym. Jeżeli zastosować realne kryteria oceny wynikające z istniejących w tym czasie obiektywnych możliwości, jeśli nie zechcemy porównywać wyników osadnictwa wojskowego z tak częstymi wtedy gigantycznymi planami, w jakich wyrażał się rozmach odbudowującego się państwa, a które odpowiadały potrzebom, ale nie liczyły się z szansami wykonania, inaczej też ocenimy wyniki osadnictwa. Pełne propagandowe entuzjazmu artykuły w prasie były może zbyt optymistyczne, ale i hiperkrytyczna ocena wyników osadnictwa, na przykład przez Dowództwo 1 Armii, nie jest usprawiedliwiona. Trudno było przecież naprawdę liczyć, że pełny skład armii zadeklaruje się na osadnictwo wojskowe, tak jak równie bezpodstawne były nadzieje na osiedlenie na ziemiach odzyskanych 2,5 miliona osób w ciągu trzech miesięcy. Z historycznej perspektywy to co osiągnięto w tak krótkim czasie w pewnym sensie stanowiło kres obiektywnych możliwości.

<sup>91</sup> Stenogramy sesji KRN, IX sesja, t. 317.

<sup>92</sup> CAW III-5-252, f. 181. Sprawozdanie dekadowe WPW 5 Dywizji Piechoty, 19 września 1945.

<sup>93</sup> CAW III-7-19, f. 91. Rozkaz NKWP o demobilizacji z 18 sierpnia 1945; Także III-101-83, f. 171. Rozkaz 0389 KG 1 Armii o demobilizacji z 1 września 1945; Por. też III-2-116, f. 104 (III-4-287, f. 255). Instrukcja GZP o przygotowaniach do demobilizacji, 20 lipca 1945; III-5-215, f. 149. Rozkaz 151 d-cy 2 Armii o przygotowaniach do demobilizacji z 20 lipca 1945. Kolejne etapy obejmowały nauczycieli i pracowników naukowych, rocznik 1905 i starsze, roczniki 1906—1910 włącznie oraz kołbiety, roczniki 1911—1915 włącznie i 1916—1920 włącznie.

<sup>94</sup> Por. Cytowane wyżej instrukcje GZP w związku z przygotowaniem do demobilizacji; Także CAW III-2-124, f. 310. Zarządzenie nr 34 ZPW 2 Armii, 9 września 1945; Także III-2-111, f. 204 (2-339, f. 163). Meldunek szefa ZPW 1 Armii o pracy w związku z demobilizacją, 18 września 1945; Por. też III-2-339, f. 140 (4-287, f. 326). Zarządzenie ZPW 1 Armii, 11 września 1945.

<sup>95</sup> CAW III-2-200, f. 173. Przepisy wykonawcze do rozkazu NDWP z dnia 18 sierpnia, 29 sierpnia 1945.

Słuszniejszym będzie więc wniosek, iż przebieg osadnictwa i jego wyniki nie odpowiadały pierwotnym zamierzeniom i w pewnym stopniu ograniczyły rolę tej formy osadnictwa w procesie zaludnienia ziem zachodnich. Dysproporcja między planami a ich urzeczywistnieniem była w tym wypadku nawet większa niż ogólnie w procesach osadniczych. Statystyki osadnictwa wojskowego są wprawdzie bardzo niepełne i mało wiarogodne, ale opierając się na szacunkach KOW musimy przyjąć, iż do początków września 1945 r. osiedliło się ponad 16 tysięcy osób, bardzo zresztą nierównomiernie na poszczególnych terenach: 7 665 w powiecie chojeńskim jako centrum osadnictwa 1 Armii, 1 324 osoby w gryfińskim, 1 500 w gubińskim, 1 350 w rypińskim, 745 w sulęcińskim, 568 w krośnieńskim, 324 w żarskim, 812 w żagańskim, 507 w zgorzeleckim, 618 w lubańskim, 730 w lwóweckim, 552 w kamieńskim<sup>96</sup>. Najlepsze wyniki — około 11 tysięcy osiedlonych, notowała 1 Armia; w większości były to rodziny przybywające z ZSRR, skąd jak wiadomo pochodziła znaczna część składu armii.

Wyniki osadnictwa wojskowego w ciągu tych trzech miesięcy w zasadzie przesądziły o jego dalszym rozwoju. Przekreślone zostało podstawowe założenie osadnictwa wojskowego: stworzenie nad granicą zwartej społeczności, opartego z jednej strony o tradycję wojenną, z drugiej o pewne uprzywilejowanie w stosunku do ogółu osadników (wyrażałoby się ono nie w wielkości nadziałów ziemi, ale w warunkach zagospodarowania ułatwionych przez wojsko). Nie udało się stworzyć na szerszą skalę ani zwartej społeczności, ani też zabezpieczyć osadnikom odpowiednich środków zagospodarowania. Mimo licznych zakazów, do powiatów nadgranicznych napłynęli dość licznie osadnicy cywilni. Patrano nawet na to liberalnie: po pierwsze dlatego, że przy braku odpowiedniej egzekutywy zakazy pozostawały zawieszane w próżni, po drugie zaś ze względu na konieczność minimalnego choćby nasycenia zachodnich powiatów polską ludnością. Wkrótce też zalegalizowano ów stan faktycznie istniejący, najpierw „zatwierdzając” już osiadłych, a następnie zezwalając warunkowo na osiedlanie się w powiatach osadnictwa wojskowego tych wszystkich, którzy posiadali sami dostateczne środki dla zagospodarowania się<sup>97</sup>. Łatwo zrozumieć, że wywołało to poważne rozgoryczenie wśród osadników wojskowych. Domagali się oni wolnego wyboru miejsca osiedlenia, a osiągnąwszy tę możliwość, z kolei zażądali rozszerzenia praw osadnika wojskowego na całe ziemie odzyskane<sup>98</sup>, a więc praktycznie zniesienia odrębnych terenów osadnictwa wojskowego. Nie było to bez racji zważywszy, że owa odrębność pozostawała i tak problematyczna: co najmniej w 40% ludność na pograniczu składała się z osób nie mających praw osadników wojskowych, przy czym

<sup>96</sup> Sprawozdanie KOW z 11 września 1945. Por. wyżej przyp. 60.

<sup>97</sup> AAN, MZO (stara sygn. 242/3). Pismo Wydziału Osadnictwa Wojskowego MZO do ZC PUR, 28 lutego 1945.

<sup>98</sup> AAN, MZO (dawna sygn. 242/18). Protokół 1 Zjazdu przewodniczących wojewódzkich i powiatowych zarządów Związku Osadników Wojskowych; Także AAN, MZO (stara sygn. 242/22). Sprawozdanie ZOW 5 sierpnia — 5 września 1946. Stwierdzano tam: „Warunkiem rozwoju ZOW jest przyznanie zdemobilizowanym na całym obszarze ZO uprawnień, z jakich korzystają osadnicy wojskowi w powiatach osadnictwa wojskowego, tj.: a. prawo pierwszeństwa we wszystkim, b. okresowe ulgi podatkowe, c. równomierny rozdział inwentarza żywego”. Na marginesie tego sprawozdania dopisano zapewne w Departamencie Osiedleńczym MZO: „nierealne”.

procent ten stale wzrastał<sup>99</sup>. Odwrotny postulat reprezentowało w pewnym okresie środowisko szczecińskie żądając usunięcia cywilów i stworzenia nad Odrą ścisłych rezerwatów wojskowych.

Były to wszystko sprawy trudne i bolesne, ściśle związane ze sprawą sytuacji materialnej osadników wojskowych, postępów zagospodarowania itp. Osadnicy cywilni, przybyli na ogół wcześniej niż wojskowi i zdawali się dobrze, nieraz bardzo dobrze zagospodarować, gromadząc znaczne ilości majątku poniemieckiego. Jest to zjawisko obserwowane na całych ziemiach zachodnich, że czynnik czasu osiedlenia odgrywał wybitną rolę w procesie tworzenia różnic materialnych, a po części i struktury klasowej. Osadnicy wojskowi w pierwszych, decydujących miesiącach pozostawali w zasadzie w jednostkach, a ich rodziny, jeśli nawet się wówczas osiedliły, nie mogły konkurować z bardziej przedsiębiorczymi „pionierami”. W ten sposób osadnicy ci, poza wyjątkami, nie znaleźli się w kategorii najbardziej uprzywilejowanej. Wbrew oczekiwaniom, wbrew obietnicom, miejsce to zajęli „cywile”, przybyli wówczas, gdy żołnierze byli jeszcze w wojsku. Musiało to wzbudzić rozgoryczenie, potęgowane przez świadomość zasług poniesionych dla ojczyzny i przekonanie o wynikających stąd prerogatywach. Środowisko weteranów walk, aktywne i silniej związane z przemianami społecznymi i politycznymi, jakie się dokonały w Polsce, nie wahało się ujawnić swych poglądów. Każdą trudność, każde niedomaganie przyjmowano jako szykanę. Było to tak głęboko ugruntowane, że w połączeniu z rzeczywistymi, ogólnie istniejącymi, dużymi trudnościami narzuciło opinię o powszechnym upośledzeniu osadników wojskowych. Osadnicy wojskowi nie chcieli pożyczek, ale dotacji, domagali się umorzenia długów, zapomóg, zwolnienia z czynszu. Ich głosy protestu sięgały aż do najwyższych władz, utrwały obraz niezwyklej nędzy, pokrzywdzenia.

Wyrazem zmian, jakie nastąpiły w charakterze osadnictwa wojskowego, a zarazem czynnikiem pogłębiającym te zmiany, była reorganizacja dokonana jesienią 1945 r. Została wówczas w zasadzie zniesiona organizacyjna odrębność tej formy osadnictwa; przekształceniu wojennych formacji wojskowych w pokojowe oraz demobilizacji towarzyszyła także likwidacja akcji osadniczej prowadzonej przez wojsko. Na podstawie rozkazu nr 220 Naczelnego Dowództwa WP oraz wydanego jednocześnie łącznego zarządzenia Ministerstw Obrony Narodowej, Administracji Publicznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych<sup>100</sup> wojskowe inspektoraty wszystkich szczebli i ich organy wykonawcze, komisje osadnictwa wojskowego przestały istnieć. Na ich miejsce powołano instytucje o tych samych nazwach, ale działające w obrębie ogólnej administracji państwowej. Organem nadrzędnym został Inspektorat Osadnictwa Wojskowego przy Ministerstwie Administracji Publicznej, kontynuujący pracę dotychczasowego „cywilnego” inspektoratu. Kierował nim nadal Wiktor Jaskiewicz, siedzibą tej instytucji pozostał też Poznań.

Po reorganizacji osadnictwo wojskowe straciło charakter odrębnej, zorganizowanej formy ruchów osiedleńczych. Większa fala osadników,

<sup>99</sup> Tamże, w połowie 1946 r. oceniano go na 50%; w niektórych powiatach (np. Żary) osadnicy wojskowi stanowili zaledwie 25% ludności.

<sup>100</sup> CAW III-1-420, f. 84. Por. też teksty w prasie: „Polska Zbrojna” z 26 września 1945; „Rzeczpospolita” z 26 września 1945 oraz komentarze: *Zmiana przepisów o osadnictwie wojskowym*, „Dziennik Polski” z 2 października 1945; *Reorganizacja osadnictwa wojskowego*, „Polska Zbrojna” z 24 października 1945.

która nastąpiła po demobilizacji była w zasadzie ostatnią masową, zorganizowaną akcją, kierowaną jeszcze przez jednostki wojskowe.

Osadnictwo wojskowe istniało oczywiście w dalszym ciągu, ale już nie w tej roli, w jakiej je widziano w maju. Weszło ono w nowy etap, nie związany już tak bezpośrednio z problemami, które tu przedstawiono.

Крыстына Кэрстен

#### ОПЫТ ХАРАКТЕРИСТИКИ ПОЛЬСКОГО ВОЕННОГО ПОСЕЛЕНЧЕСТВА 1945 Г.

Замысел заселения военными возвращенных земель возник очень рано, еще в 1944 г. Уже тогда, учитывая основной сдвиг западного рубежа Польского государства осознавалось то, что значительное количество военных из 1 и 2 армии захочет поселиться на новых хозяйствах на западе. Военное поселенчество было в значительной степени составной частью запланированного перемещения населения, называемого обиходно репатриацией.

По мере передвижения военных действий на запад в перспективе близкого разгрома Германии, вопрос военных поселений привлекал все большее внимание государственных властей и Верховного Командования Польского войска, уже не только как путь решения вопроса семей военных, мобилизованных на территории Советского Союза, но прежде всего как составная часть общенационального плана заселения вновь присоединенных к Польше земель. В этом плане с военным населенчеством вязались большие надежды.

Осуществление заселения западных земель военными и их семьями началось с первой половины июня 1945 г. на основании приказа Верховного Командования. Для этих поселений была отведена широкая пограничная полоса охватывавшая 12 повятов и обеспечивавшая исключительность военным и их семьям. Организационные формы предусматривали далекоидущую структурную обособленность, отмежевание от деятельности гражданских поселенческих организаций и создание в пределах вооруженных сил особого аппарата военного поселенчества.

После первого периода развития, большой заинтересованности в солдатской среде и приплыва желающих перенять немецкие хозяйства на принципах войсковых поселений, деятельность эта встретила с рядом серьезных затруднений. Их причиной не были лучшая или худшая степень организации, хотя чересчур далеко идущее обособление военного заселения не содействовало согласованности предпринимаемых шагов и гармоничному сотрудничеству с гражданскими поселенческими организациями и административными властями. Существенным моментом, который ограничил развитие заселения назначенных хозяйств военными была с одной стороны чересчур поздняя демобилизация, поступившая осенью 1945 г., а с другой стороны ограниченность приплыва солдатских семей с восточных земель и отсутствие связи между военными и их семьями. В обстановке первых послевоенных месяцев эти нагроможденные перед военным поселенчеством препятствия стали не по силам тогдашним военным и государственным властям. В итоге это в серьезной степени повлияло на окончательное значение этой формы заселения в общем процессе хозяйственного освоения возвращенных земель. Оно вправду не упало, но было серьезно ограничено по сравнению с первоначальными планами. Оценка деятельности первых

месяцев явилась основой реорганизации военного поселенчества, произведенной осенью 1945 г. и направленной на тесное содействие с деятельностью общегосударственных поселенческих органов, что после демобилизации было не только возможно, но и необходимо.

Krystyna Kersten

#### LA COLONISATION MILITAIRE EN 1945. ESSAI DE CARACTÉRISTIQUE

La conception de la colonisation militaire des Territoires Récupérés date de 1944. En ce temps déjà l'on se rendait compte que, prenant en considération la modification nécessaire des frontières de l'Etat Polonais, la masse de soldats de la première et de la II<sup>e</sup> armée voudra s'établir après la guerre dans de nouvelles exploitations agricoles à l'Ouest. La colonisation militaire n'était par conséquent, dans une large mesure, qu'un des éléments des transferts planifiés de population, appelés aussi rapatriation.

A mesure que les opérations militaires se déplaçaient vers l'Ouest et le moment de la victoire sur l'Allemagne approchait, la question de la colonisation militaire concentrait de plus en plus l'attention des autorités de l'Etat et celle du Commandement Suprême des Forces Armées Polonaises. On la considérait désormais non seulement comme un moyen de résoudre le problème des familles des soldats originaires des territoires cédés à l'Union Soviétique, mais, en premier lieu, comme un des éléments du plan national de colonisation des territoires annexés à l'Ouest. Dans le cadre de ce plan on attachait de grands espoirs à la colonisation militaire.

Sa réalisation pratique commença en juin 1945, en vertu d'un ordre du Commandement Suprême du 3 de ce mois. Douze arrondissements situés le long de la frontière furent réservés aux militaires et leurs familles. Les formes d'organisation de la colonisation militaire étaient différentes de celles de la colonisation civile: celle-là devait être soustraite à la compétence des institutions civiles de colonisation et soumise à une autorité militaire créée spécialement à cet effet.

Après la première période de développement, où la colonisation a éveillé beaucoup d'intérêt dans les milieux militaires et où de nombreux candidats se sont présentés afin d'obtenir des exploitations agricoles abandonnées par leurs anciens propriétaires allemands, cette action s'est heurtée à plusieurs obstacles. Il y a eu des défauts d'organisation, la coordination des activités des autorités militaires de colonisation avec celles de l'administration et des institutions civiles de colonisation n'était pas satisfaisante, la coopération laissait à désirer. Cependant ce n'était pas l'essentiel. Les raisons principales qui ont limité les progrès de la colonisation militaire c'étaient, d'une part, la démobilisation tardive qui n'a eu lieu qu'en automne 1945 et, de l'autre, le nombre restreint de familles militaires arrivant des territoires de l'Est ainsi que l'absence de contacts entre les militaires et leurs familles. Dans la situation difficile des premiers mois suivant la fin des hostilités ces obstacles que rencontrait la colonisation militaire dépassaient les moyens des autorités militaires et l'administration pouvaient alors disposer. Cela a finalement déterminé les proportions dans lesquelles cette forme de colonisation a participé dans l'ensemble du processus du repeuplement et de la mise en valeur des territoires de l'Ouest. Ces proportions ont dû être sensiblement réduites par rapport aux projets initiaux. L'analyse des résultats obtenus pendant les premiers mois a permis une réorganisation de la colonisation militaire, tendant à la rattacher strictement aux activités des autorités nationales de colonisation, ce qui, après la démobilisation, était à la fois possible et nécessaire.